

Bundeswehra się sypie

28 stycznia 2012

Z najnowszego raportu pełnomocnika Bundestagu do spraw armii Helmuta Koenigshausa wynika, że niemiecka armia jest źle wyposażona, zdemoralizowana, a wielu dowódców nie ma odpowiednich kwalifikacji. Ponadto armii coraz bardziej doskwiera brak opieki psychologów.

Raport nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że reforma niemieckich sił zbrojnych, która miała za zadanie zlikwidować pobór i pozostawić 170 tys. zawodowych dobrze wyszkolonych żołnierzy, się nie powiodła. Od 1 lipca 2011 r. pobór w Niemczech nie obowiązuje, a zamiast tego powstało na terenie całego kraju 15 tys. urzędów zaciągu do wojska, do których kobiety i mężczyźni mieli dobrowolnie zgłaszać się do służby. Młodzi Niemcy nie garną się jednak do służby wojskowej. Wojsko nie gwarantuje ich zdaniem zadowalających warunków socjalnych i bezpieczeństwa podczas misji zagranicznych. Raport pełnomocnika do spraw armii ujawnia wiele braków, i to zarówno w wyszkoleniu żołnierzy, jak i w sprzęcie. Brakuje amunicji do wykorzystywania ćwiczebnego, szkoleń, na misji w Afganistanie nie ma wystarczającej liczby helikopterów, szwankuje wyszkolenie zarówno rekrutów, jak i oficerów. Niemieckie wojsko nie ma żadnej motywacji do działania – stwierdza raport. Poza tym wśród powracających z misji międzynarodowych i pozostających na nich, zatrażająco rośnie liczba żołnierzy dotkniętych syndromem stresu pourazowego (PTSD). Syndrom ten, nazywany przez fachowców nerwicą wojenną lub nerwicą posttraumatyczną, jest ciężkim urazem psychicznym nabytym podczas działań bojowych. U niektórych osób zaburzenie to może się utrzymywać przez wiele lat i najczęściej przechodzi w trwałą zmianę osobowości.

W roku 2011 aż 922 żołnierzy zachorowało na syndrom PTSD. Niestety, nie ma ich kto leczyć, bo w armii brakuje psychologów i lekarzy psychiatrów. Młodzi ludzie nie chcą

zaciągać się do takiego wojska. W zeszłym roku swój akces do Bundeswehry zgłosiło jedynie 4864 chętnych, z tego po trzech próbnych miesiącach ponad 900 od razu zrezygnowało. Reforma Bundeswehry miała na celu profesjonalizację armii i zwiększenie jej możliwości ekspedycyjnych przy jednoczesnym zmniejszeniu liczebności sił zbrojnych i wprowadzeniu oszczędności, ale zdaniem ekspertów oraz wojskowych związkowców na razie nic z niej nie wyszło.

Autor: Czesław Makulski

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl